

POSTANOWIENIE

28 marca 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Kamil Zaradkiewicz

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 28 marca 2024 r. w Warszawie
zażalenia D. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.
na wyrok Sądu Okręgowego Warszawa - Praga w Warszawie
z 2 lutego 2023 r., IV Ca 247/21,
w sprawie z powództwa E. M.
przeciwko D. spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W.
o zadośćuczynienie i odszkodowanie,

**uchyla zaskarżony wyrok pozostawiając rozstrzygnięcie
o kosztach postępowania zażaleniowego w orzeczeniu
kończącym postępowanie w sprawie.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem 2 lutego 2023 r. Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie, w sprawie z powództwa E. M. przeciwko D. sp. z o.o. w W. o zadośćuczynienie i odszkodowanie, na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie z 22 października 2020 r. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

E. M. wniósł przeciwko D. sp. z o.o. w W. pozew, w którym domagał się zasądzenia na swoją rzecz kwoty 20 571,39 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od 11 września 2018 r. do dnia zapłaty, na którą to kwotę składają się kwoty: 20 000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną wskutek wypadku, do którego doszło 2 sierpnia 2014 r. podczas wykonywania przez powoda na rzecz pozwanej, na podstawie umowy zlecenia, prac przy budowie rur kanalizacyjnych oraz 571,39 zł tytułem odszkodowania obejmującego zwrot kosztów leczenia. Ponadto, powód wniósł o zasądzenie od pozwanej na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwana w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwana przyznała, że powód jako zleceniobiorca wykonywał na jej rzecz prace i uległ wypadkowi przy pracy w związku z wykonywaniem prac budowlanych, jednak zakwestionowała istnienie związku przyczynowego pomiędzy zgłoszonymi przez powoda obrażeniami a zdarzeniem z 2 sierpnia 2014 r. a ponadto podniosła zarzut przedawnienia roszczenia, a z ostrożności procesowej również zarzut nadmierności żądanego zadośćuczynienia.

Wyrokiem z 22 października 2020 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie oddalił powództwo.

Sąd I instancji uznał, że na gruncie materiału dowodowego zaoferowanego przez powoda należy przyjąć, że strona powodowa nie wykazała wszystkich przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanej. W ocenie Sądu *a quo* o ile zaistnienie szkody w postaci uszczerbku na zdrowiu powoda zostało wykazane dokumentacją medyczną powoda i dowodem z opinii biegłego sądowego, to nie sposób uznać za udowodnione pozostałe przesłanki odpowiedzialności deliktowej. Sąd I instancji podkreślił, że powód nie wykazał się należyłą inicjatywą dowodową na okoliczność przyczyn wypadku, poprzestając jedynie na samych twierdzeniach, zgodnie z którymi pozwana miała nie dysponować odpowiednimi zabezpieczeniami do zastosowania w pracy przy wykopie, które to twierdzenia jako niepoparte

materiałem dowodowym i zakwestionowane przez pozwaną, nie mogły stanowić podstawy do przypisania pozwanej odpowiedzialności za szkodę doznaną przez powoda 2 sierpnia 2014 r.

Niezależnie od powyższego Sąd I instancji wskazał, że roszczenie powoda, o ile byłoby udowodnione, to i tak uległo przedawnieniu w myśl art. 442¹ § 1 i 3 k.c. W ocenie Sądu *a quo* rację ma pozwana, która wskazuje, iż powód miał wiedzę o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia najpóźniej do końca 2014 r., co ma wynikać m.in. z tego, że do wypadku doszło 2 sierpnia 2014 r. a powód odpowiedzialnością za to zdarzenie nie obarczał żadnego innego podmiotu niż pozwana. W konsekwencji należało uznać, że powód na pewno z końcem 2014 r. wiedział o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia, zaś roszczenie, którego dochodził w niniejszej sprawie, uległo przedawnieniu, albowiem powództwo zostało wniesione dopiero 31 maja 2019 r.

Apelację od wyroku Sądu I instancji wniósł powód, zaskarżając go w całości. W apelacji sformułowano zarzut nierozpoznania istoty sprawy na skutek błędnego przyjęcia, że roszczenie powoda uległo przedawnieniu oraz że powód nie przedstawił żadnych dowodów na winę pozwanego, a także zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego (art. 442¹ § 1 k.c. w zw. z art. 123 § 1 pkt 1 k.c.; art. 442¹ § 2 k.c.) oraz zarzut naruszenia przepisów postępowania (art. 365 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c.; art. 230 k.p.c.; art. 233 § 1 k.p.c.). Powód wniósł w apelacji o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania przy rozstrzygnięciu o kosztach postępowania za obie instancje, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 20 571,39 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od 11 września 2018 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania w I instancji, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych, a także zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych. Ponadto, powód sformułował w apelacji wniosek o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka K. P. oraz przesłuchania powoda na okoliczności wskazane w pozwie.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o oddalenie apelacji powoda, pominięcie wniosków powoda o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka K. P. oraz zeznań powoda, zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za postępowanie przed Sądem II instancji.

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie na skutek apelacji powoda wyrokiem z 2 lutego 2023 r. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd II instancji uznał, że Sąd *a quo* nie rozpoznał istoty sprawy, ponieważ uznał *a priori* roszczenie powoda za nieudowodnione, oddalając jednocześnie wnioski dowodowe zgłoszone przez stronę powodową zmierzające między innymi do wykazania istnienia związku przyczynowego pomiędzy szkodą doznaną przez powoda a zawinionym działaniem pozwanej. Sąd *a quem* wskazał również, że powód w apelacji podniósł zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego, tj. art. 442¹ § 2 k.c. poprzez jego niewłaściwe niezastosowanie na skutek przyjęcia, że roszczenie powoda uległo przedawnieniu na podstawie § 1 tego przepisu, podczas gdy szkoda powoda wynikała z czynu zabronionego (m.in. art. 160 k.k. lub art. 220 k.k. lub art. 157 k.k.).

W ocenie Sądu II instancji dokonanie ustaleń w tym zakresie wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, co skutkuje koniecznością uchylenia zaskarżonego wyroku. Sąd *ad quem* zwrócił również uwagę, że konieczne jest przeprowadzenie w całości postępowania dowodowego zmierzającego do ustalenia, czy w okolicznościach sprawy doszło do zbrodni lub występku – inicjatywa dowodowa w tym zakresie obciąża stronę powodową, która powinna przede wszystkim precyzyjnie wskazać, jakiego czynu zabronionego dopuściła się pozwana, a następnie przedstawić dowody na poparcie swoich twierdzeń.

Sąd II instancji podzielił przedstawioną w apelacji argumentację, iż Sąd I instancji nie rozpoznał istoty sprawy niezasadnie uznając, iż powód nie udowodnił

roszczenia, ponieważ nie przedstawił dowodów wskazujących na winę pozwanego. Sąd *a quo* oddalił w szczególności wniosek o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania powoda, który zawnioskowany został m.in. na okoliczność przebiegu zdarzenia z 2 sierpnia 2014 r. Podkreślenia wymaga, iż w toku postępowania pozwana nie kwestionowała przebiegu wypadku. Ponadto z ustaleń poczynionych przez sąd pracy w sprawie VII U 105/15, którego stronami byli powód i pozwana, wynika, iż wypadek przy pracy powoda powstał w wyniku zaniechania pozwanej. W ocenie Sądu II instancji Sąd *a quo* w ogóle nie odniósł się do powyższej kwestii.

Zażalenie na wyrok Sądu II instancji wniosła pozwana, zaskarżając ten wyrok w całości i zarzucając mu naruszenie art. 386 § 4 k.p.c. polegające na bezzasadnym przyjęciu, że zachodzą przesłanki do uznania, iż Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie nie rozpoznał istoty sprawy, podczas gdy Sąd ten przeprowadził postępowanie dowodowe, ustalił stan faktyczny, a także dokonał wyboru i zastosowania właściwych - w jego ocenie - norm prawa materialnego.

W odpowiedzi na zażalenie powód wniósł o oddalenie zażalenia pozwanej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie zasługiwało na uwzględnienie, co skutkowało koniecznością uchylenia zaskarżonego orzeczenia Sądu *ad quem*.

Zażalenie na orzeczenie kasatoryjne sądu drugiej instancji służy przeprowadzeniu kontroli procesowych podstaw wydania przez ten sąd wyroku kasatoryjnego zamiast – co w postępowaniu cywilnym przed sądami powszechnymi jest zasadą – merytorycznego zakończenia sprawy. To ostatnie oznacza, że w razie uwzględnienia apelacji sąd drugiej instancji z reguły zmienia – zgodnie z art. 386 § 1 k.p.c. – zaskarżony wyrok i orzeka co do istoty sprawy (zob. przede wszystkim uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego – zasadę prawną – z 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07; zob. też np. postanowienie Sądu Najwyższego z 25 października 2012 r., I CZ 143/12). Sąd drugiej instancji ma przede wszystkim obowiązek z urzędu raz jeszcze dokonać subsumpcji ustalonego stanu faktycznego pod mające zastosowanie w sprawie przepisy prawa materialnego.

Przedmiotem oceny Sądu Najwyższego w tym postępowaniu jest ewentualny błąd sądu odwoławczego przy kwalifikowaniu określonej sytuacji procesowej jako odpowiadającej, powołanej przez ten sąd, podstawie orzeczenia kasatoryjnego (postanowienie Sądu Najwyższego z 7 listopada 2012 r., IV CZ 147/12). Przedmiotem badania Sądu Najwyższego jest istnienie formalnych, procesowych podstaw wydania przez sąd odwoławczy wyroku kasatoryjnego, a nie reformatoryjnego. Środek odwoławczy unormowany w art. 394¹ § 1¹ k.p.c., przy swojej specyfice, pozostaje zażaleniem, więc środkiem, przy użyciu którego rozstrzygane są kwestie procesowe, a nie materialnoprawne. Poza zakresem kontroli w tym trybie pozostaje zatem prawidłowość stanowiska sądu odwoławczego co do *meritum*. W związku z tak określoną funkcją Sądu Najwyższego zażalenie powinno skupiać się na argumentach prawnych mających przekonać o naruszeniu art. 386 § 4 k.p.c., a nie na kwestionowaniu merytorycznych podstaw orzeczenia (tamże).

Taki środek odwoławczy nie służący kontroli materialnoprawnej podstawy orzeczenia. Dopuszczenie takiej kontroli oznaczałoby przyzwolenie, by zażalenie to stanowiło w istocie substytut skargi kasacyjnej, której przesłanki są odmienne i unormowane samodzielnie (postanowienie Sądu Najwyższego z 7 listopada 2012 r., IV CZ 147/12). Merytoryczne ustosunkowanie się do ewentualnych zarzutów wykraczających poza ramy wyznaczone art. 386 § 4 k.p.c. musiałyby skutkować bezpośrednią kontrolą trafności oceny prawnej i wskazań co do dalszego postępowania wyrażonych w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia sądu drugiej instancji i oznaczałoby przejęcie przez Sąd Najwyższy jako zażaleniowy roli tego Sądu jako sądu kasacyjnego (postanowienie Sądu Najwyższego z 5 grudnia 2012 r., I CZ 168/12). Nie może być też np. rozpoznany w tym trybie zarzut niedostatku uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia.

Okoliczności te przemawiają za wąskim określeniem granic kognicji Sądu Najwyższego rozpoznającego zażalenie w trybie art. 394¹ § 1¹ k.p.c. W konsekwencji w razie nieuwzględnienia zażalenia następuje jego oddalenie, zaś w przypadku uwzględnienia Sąd Najwyższy uchyla zaskarżone orzeczenie (wyrok albo postanowienie co do istoty sprawy). W pierwszej sytuacji sprawa zostaje po raz kolejny rozpoznana przez sąd pierwszej instancji, w drugiej zaś sąd drugiej

instancji ponownie rozpoznaje apelację. Istota omawianego postępowania zażaleniowego wyłącza więc możliwość przychylenia się do wniosku uczestnika postępowania, ażeby w wypadku uwzględnienia zażalenia Sąd Najwyższy wydał postanowienie reformatoryjne (postanowienie Sądu Najwyższego z 5 grudnia 2012 r., I CZ 168/12).

Ustawodawca dopuścił zażalenie do Sądu Najwyższego na kasatoryjne orzeczenia sądu drugiej instancji z uwagi na konieczność weryfikacji, czy kompetencja sądu odwoławczego wydawania rozstrzygnięć kasatoryjnych nie jest nadużywana (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 25 października 2012 r., I CZ 135/12). Zażalenie służy w takim przypadku kontroli prawidłowości wyboru przez sąd drugiej instancji orzeczenia – sprawdzeniu wystąpienia w danym przypadku podstawy do wydania takiego orzeczenia, co wynika wprost z art. 386 § 4 k.p.c. (zob. zamiast wielu postanowienie Sądu Najwyższego z 25 października 2012 r., I CZ 144/12).

W postępowaniu toczącym się przed Sądem Najwyższym na skutek zażalenia złożonego na podstawie art. 394¹ § 1¹ k.p.c. na orzeczenie kasatoryjne Sąd Najwyższy bada wyłącznie to, czy wystąpiły wskazane przez sąd drugiej instancji przesłanki uchylenia zaskarżonego wyroku. Określonymi w k.p.c. przesłankami tymi są: 1) nieważność postępowania przed sądem pierwszej instancji, 2) nierozpoznanie przez ten sąd istoty sprawy oraz 3) sytuacja, gdy wydanie wyroku przez sąd drugiej instancji wymagałoby przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

Przedmiotem oceny Sądu Najwyższego nie mogą być natomiast inne kwestie, tj. niewskazane powyżej, w tym w szczególności dotyczące oceny zasadności roszczenia ani merytorycznej oceny rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji, czy też badania prawidłowości zastosowania przepisów prawa procesowego, które nie odnoszą się ściśle do wskazanych podstaw uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji (zob. np. postanowienia Sądu Najwyższego: z 24 lutego 2022 r. III CZ 52/22; z 1 marca 2023 r., III CZ 285/22).

W niniejszej sprawie Sąd drugiej instancji uchylił zaskarżone orzeczenie z uwagi na zaistnienie przesłanki z art. 386 § 4 k.p.c., wskazując, że Sąd *a quo* nie rozpoznał istoty sprawy.

W przyjętym w prawodawstwie polskim modelu tzw. apelacji pełnej rola sądu drugiej instancji nie ogranicza się wyłącznie do kontroli zaskarżonego rozstrzygnięcia, ale obejmuje także powinność merytorycznego rozpoznania sprawy, uwzględniając własne ustalenia faktyczne, poczynione na podstawie zarówno materiału zebranego w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, jak też w postępowaniu apelacyjnym. Wynika to z faktu, iż celem postępowania apelacyjnego jest – w ramach kontroli instancyjnej – ponowne i wszechstronne merytoryczne rozpoznanie sprawy.

Sąd odwoławczy obowiązany jest dopełnić niezbędnych czynności w ramach tak ukształtowanego modelu postępowania bez względu na ewentualną utrudnioną ocenę materiału dowodowego, wynikającą np. z potrzeby uzupełnienia materiału dowodowego. W tym zakresie sąd drugiej instancji dysponuje bowiem niezbędnymi instrumentami zarówno w zakresie odpowiedniego stosowania reguł ciężaru dowodu, zasad oceny dowodów, jak i przeprowadzenia lub uzupełnienia części dowodów we własnym zakresie, nie wyłączając możliwości rozpoznania pominiętych dotąd wniosków dowodowych oraz tych postanowień sądu pierwszej instancji, które nie podlegały zaskarżeniu w drodze zażalenia, a miały wpływ na rozstrzygnięcie sprawy (zob. np. postanowienia Sądu Najwyższego: z 27 kwietnia 2017 r. IV CZ 10/17; z 1 marca 2023 r., III CZ 285/22).

Poza przypadkami, gdy zaskarżone apelacją orzeczenia podlega uchyleniu z przyczyn określonych w art. 386 § 2 k.p.c. (nieważność postępowania) i art. 386 § 3 k.p.c. (podstawy do odrzucenia pozwu albo umorzenia postępowania), sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżone orzeczenie – przekazując jednocześnie sprawę do ponownego rozpoznania – tylko w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie orzeczenia wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (art. 386 § 4 k.p.c.).

Pojęcie istoty sprawy odnosi się do jej aspektu materialnego, zaś nierozpoznanie tak rozumianej istoty ma miejsce wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy sąd zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (zob. zamiast wielu wyroki Sądu Najwyższego: z 9 stycznia 1936 r., C 1839/36, Zb. Orz. 1936 poz. 315; z 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, OSP 2003 Nr 3, poz. 36; z 21 października 2005 r., III CK 161/05; postanowienia Sądu Najwyższego: z 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999 Nr 1, poz. 22; z 15 lipca 1998 r. II CKN 838/97; z 3 lutego 1999 r., III CKN 151/98; z 25 października 2012 r., I CZ 139/12; z 9 listopada 2012 r. IV CZ 156/12; z 26 listopada 2012 r., I CZ 147/12; z 16 listopada 2012 r. III CZ 83/12; z 6 lutego 2018 r., IV CZ 1/18; z 30 września 2020 r., IV CZ 53/20, z 1 marca 2023 r., III CZ 285/22).

Sytuacja taka ma miejsce, jeżeli sąd rozstrzygnął o żądaniu powoda na innej podstawie faktycznej i prawnej niż zgłoszona w pozwie, nie rozważył wszystkich zarzutów pozwanego dotyczących kwestii faktycznych czy prawnych rzutujących na zasadność roszczenia będącego przedmiotem sprawy. Innymi słowy, nierozpoznanie istoty sprawy polega na zaniechaniu zbadania materialnej podstawy żądania pozwu, tj. niewyjaśnieniu i pozostawieniu poza oceną okoliczności faktycznych, stanowiących przesłanki zastosowania normy prawa materialnego, będącej podstawą roszczenia. Do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi również w sytuacji, w której sąd pierwszej instancji dokonał oceny prawnej roszczenia bez oparcia jej o właściwie ustaloną podstawę faktyczną i w związku z tym w sprawie zachodzi potrzeba poczynienia po raz pierwszy niezbędnych ustaleń faktycznych.

Oceny tego, czy sąd pierwszej instancji rozpoznał istotę sprawy, dokonuje się na podstawie analizy żądań pozwu i przepisów prawa materialnego stanowiących podstawę rozstrzygnięcia, nie zaś na podstawie ewentualnych wad postępowania wyjaśniającego. Niewyjaśnienie okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy nie jest równoznaczne z nierozpoznaniem jej istoty (postanowienie Sądu Najwyższego z 23 listopada 2012 r., I CZ 152/12).

W okolicznościach sprawy zarzut naruszenia przepisu prawa materialnego, tj. zarzutu naruszenia art. 442¹ § 2 k.c., podniesiony na etapie postępowania apelacyjnego, jeżeli w ocenie Sądu *ad quem* wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego zmierzającego do ustalenia tego, czy w okolicznościach sprawy doszło do zbrodni lub występku, nie zwalnia tego Sądu z przeprowadzenia stosownego postępowania w tym zakresie. Dotyczy to także uznania, iż Sąd pierwszej instancji w ocenie Sądu *ad quem* niezasadnie uznał, że roszczenie powoda nie zostało udowodnione z uwagi na brak wykazania przesłanki winy. Sąd drugiej instancji dysponuje kompetencją do prowadzenia postępowania rozpoznawczego, tak w aspekcie gromadzenia materiału procesowego, jak i oceny prawnej, w zasadzie na równi z sądem pierwszej instancji (zob. art. 381-383 k.p.c.). O nierozpoznaniu istoty sprawy nie świadczy także potrzeba poczynienia nowych ustaleń co do okoliczności faktycznych sprawy, choćby decydujących z punktu widzenia kierunku jej rozstrzygnięcia (zob. uchwałę Sądu Najwyższego składu 7 sędziów - zasada prawna z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 55, postanowienia Sądu Najwyższego: z 25 września 2020 r., IV CZ 52/20, z 4 sierpnia 2020 r., IV CZ 47/20; z 27 sierpnia 2020 r., IV CZ 28/20).

Również ewentualne niebezpieczeństwo ograniczenia merytorycznego rozpoznania sprawy do jednej instancji, a w konsekwencji naruszenia konstytucyjnego modelu dwuinstancyjności postępowania, może być brane pod uwagę jedynie wyjątkowo i w zasadzie wynika z przesłanek wydania orzeczenia kasatoryjnego na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. Nie może natomiast stanowić swoistej samodzielnej podstawy oceny, bez względu na te ostatnie, które w istocie służą właśnie realizacji gwarancji wynikających z takiego modelu postępowania sądowego.

Mając powyższe na względzie Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok i pozostawił rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie, orzekając na podstawie art. 394¹ § 3 w zw. z art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 2 w zw. z art. 398²¹ i art. 394¹ § 3 k.p.c.

[SOP]

[ms]

